Księga Jozuego

Rozdział 1

**1**. I zstało się po śmierci Mojżesza, sługi PANSKIEGO, iż mówił JAHWE do Jozuego, syna Nun, służebnika Mojżeszowego, i rzekł mu: **2**. Mojżesz, sługa mój, umarł. Wstań a przepraw się przez ten Jordan, ty i wszytek lud z tobą, do ziemie, którą ja dam synom Izraelowym. **3**. Wszelkie miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszej, dam wam, jakom rzekł Mojżeszowi. **4**. Od puszczej i od Libanu, aż do rzeki wielkiej Eufratesa, wszytka ziemia Hetejczyków, aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza. **5**. Żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł po wszytkie dni żywota twego: jakom był z Mojżeszem, tak będę z tobą; nie opuszczę cię ani cię odstąpię. **6**. Zmacniaj się a bądź dużym, abowiem ty losem podzielisz ludowi temu ziemię, o którąm ojcom ich przysiągł, żebym ją dał im. **7**. Zmacniaj się tedy a bądź mocnym barzo: abyś strzegł i czynił wszytek zakon, któryć rozkazał Mojżesz, sługa mój; nie ustępuj od niego w prawo ani w lewo, abyś rozumiał wszytko, co czynisz. **8**. Niechaj nie odstępuje księga zakonu tego od ust twoich: ale w niej będziesz rozmyślał we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszytko, co w niej napisano, natenczas wyprostujesz drogę twoję i wyrozumiesz ją. **9**. Otoć przykazuję: zmacniaj się a bądź duży. Nie bój się ani się lękaj, bo z tobą jest JAHWE Bóg twój we wszytkim, do czegokolwiek się obrócisz. **10**. I przykazał Jozue przełożonym nad ludem, mówiąc: Przejdźcie przez pośrzodek obozu i rozkażcie ludowi, i mówcie: **11**. Nagotujcie sobie strawy, po trzech dniach bowiem pójdziecie za Jordan i wnidziecie posieść ziemię, którą JAHWE Bóg wasz da wam. **12**. Rubenitom też i Gadytom, i połowicy pokolenia Manasse rzekł: **13**. Pamiętajcie na mowę, którą wam rozkazał Mojżesz, sługa PANSKI, mówiąc: JAHWE Bóg wasz dał wam odpoczynienie i wszytkę ziemię. **14**. Żony wasze i synowie, i dobytki zostaną w ziemi, którą wam dał Mojżesz za Jordanem, a wy przejdźcie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy ręką mocni, a walczcie za nimi, **15**. aż da JAHWE odpoczynienie braciej waszej, jako i wam dał, że też i oni osięgną ziemię, którą JAHWE Bóg wasz da im: a tak wrócicie się do ziemie osiadłości waszej i będziecie w niej mieszkać, którą wam dał Mojżesz, sługa PANSKI, za Jordanem na wschód słońca. **16**. I odpowiedzieli Jozuemu, i rzekli: Wszytko, coś nam rozkazał, uczyniemy, i gdziekolwiek poślesz, pójdziemy. **17**. Jakośmy we wszem byli posłuszni Mojżeszowi, tak będziem posłuszni i tobie: tylko niech JAHWE Bóg twój będzie z tobą, jako był z Mojżeszem. **18**. Kto by się sprzeciwił ustom twoim, a nie byłby posłuszny wszytkim mowom, które mu przykażesz, niechaj umrze: tylko ty zmacniaj się a mężnie sobie poczynaj.

Rozdział 2

**1**. Posłał tedy Jozue, syn Nun, z Setim dwu mężów szpiegów potajemnie i rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię i miasto Jerycho. Którzy wyszedszy weszli w dom niewiasty wszetecznej, imieniem Rahab, i stanęli u niej. **2**. I dano znać królowi Jerycho, i powiedziano: Oto mężowie z synów Izraelowych weszli tu w nocy, żeby wypatrowali ziemię. **3**. I posłał król Jerycho do Rahab, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ciebie i weszli do domu twego, bo szpiegowie są i wszytkę ziemię wypatrować przyszli. **4**. A wziąwszy niewiasta męże skryła i rzekła: Znam się do tego, przyszli do mnie, alem nie wiedziała, skąd byli. **5**. A gdy bramę zamykano, gdy już było ciemno, i oni zaraz wyszli, nie wiem, gdzie poszli: gońcie je prędko, a poimacie je. **6**. A ona je wwiodła na altanę domu swego i nakryła je paździerzem lnu, które tam było. **7**. A ci, którzy byli posłani, ścigali je drogą, która wiedzie do brodu Jordanu; a gdy oni wyszli, wnet zamkniono bramę. **8**. Jeszcze byli nie zasnęli, którzy się kryli, a oto niewiasta wstąpiła do nich i rzekła: **9**. Wiem, że JAHWE dał wam ziemię, abowiem przypadł strach wasz na nas, że zemdleli wszyscy obywatele ziemie. **10**. Słyszeliśmy, że JAHWE wysuszył wody morza czerwonego na weszcie wasze, kiedyście wyszli z Egiptu i coście uczynili dwiema królom Amorejczyków, którzy byli za Jordanem: Sehon i Og, któreście pobili. **11**. A to słysząc polękaliśmy się i zemdlało serce nasze, i nie ostał się w nas duch na przyszcie wasze: bo JAHWE Bóg wasz sam jest Bóg na niebie wzgórę i na ziemi nisko. **12**. Przetoż teraz przysiężcie mi przez JAHWE, iż jakom ja nad wami użyła miłosierdzia, tak i wy, abyście uczynili z domem ojca mego, i dajcie mi znak pewny, **13**. że zachowacie żywo ojca mego i matkę, bracią i siostry moje, i wszytko, co ich jest, a wyzwolicie dusze nasze od śmierci. **14**. Którzy odpowiedzieli jej: Dusza nasza niechaj będzie za was na śmierć: wszakże, jeśli nas nie wydasz. A gdy nam JAHWE da ziemię, okażemy nad tobą miłosierdzie i prawdę. **15**. Spuściła je tedy na powrozie z okna, bo dom jej był przy murze. **16**. I rzekła im: Wstąpcie na góry, aby snadź was nie potkali wracający się a tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, a tak pójdziecie drogą waszą. **17**. Którzy rzekli do niej: Będziem wolni od tej przysięgi, którąś nas poprzysięgła, **18**. jeśli gdy wnidziemy do tej ziemie, znakiem będzie ten powrózek czerwony, a uwiążesz go w oknie, z któregoś nas spuściła, a ojca twego i matkę, i bracią, i wszytkę twą rodzinę zgromadzisz do domu swego. **19**. Kto ze drzwi domu twego wynidzie, krew jego będzie na głowę jego, a my będziem niewinni. Ale krew wszytkich, którzy z tobą w domu będą, obróci się na głowę naszę, jeśli się ich kto dotknie. **20**. Ale jeśli nas będziesz chciała wydać i tę mowę objawić, będziem wolni od tej przysięgi, którąś nas poprzysięgła. **21**. A ona odpowiedziała: Jakeście rzekli, tak niechaj będzie. I puściwszy je, aby poszli, uwiązała powrozek czerwony w oknie. **22**. A oni idąc przyszli do gór i mieszkali tam przez trzy dni, aż się wrócili ci, którzy gonili, bo naszukawszy się po wszytkich drogach nie naleźli ich. **23**. Którzy, gdy weszli w miasto, wrócili się, i zstąpili szpiegowie z góry, a przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Jozuego, syna Nun, i powiedzieli mu wszytko, co się im było przydało, **24**. i rzekli: Dał JAHWE wszytkę tę ziemię w ręce nasze i upadli od strachu wszyscy obywatele jej.

Rozdział 3

**1**. Wstawszy tedy Jozue w nocy ruszył się z obozem, a wyciągnąwszy z Setim, przyszli do Jordanu on i wszyscy synowie Izraelowi i mieszkali tam trzy dni. **2**. Które gdy minęły, przeszli woźniowie przez pośrzód obozu, **3**. wołając i mówiąc: Gdy ujźrzycie skrzynię przymierza JAHWE Boga waszego i kapłany rodu lewickiego niosące ją, wy się też ruszcie a idźcie za idącemi wprzód, **4**. a niechaj będzie plac między wami, a między skrzynią na dwa tysiąca łokiet, abyście z daleka mogli widzieć i wiedzieć, którą drogą iść macie, boście przedtym nią nie chodzili; a strzeżcie się, abyście się nie przybliżali do skrzynie. **5**. I rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się, bo jutro JAHWE uczyni między wami cuda. **6**. I rzekł do kapłanów: Weźmicie skrzynię przymierza a idźcie przed ludem. Którzy czyniąc dosyć rozkazaniu, wzięli i szli przed nimi. **7**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przede wszytkim Izraelem, aby wiedzieli, iż jakom był z Mojżeszem, takem jest i z tobą. **8**. A ty rozkaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w część wody Jordanu, stańcie w niej. **9**. I rzekł Jozue do synów Izraelowych: Przystąpcie sam a słuchajcie słowa JAHWE Boga waszego. **10**. I zaś: Po tym, pry, poznacie, że JAHWE Bóg żywiący jest w pośrzodku was i wytraci przed oczyma waszemi Chananejczyka i Hetejczyka, Hewejczyka i Ferezejczyka, Gergezejczyka też i Jebuzejczyka, i Amorejczyka. **11**. Oto skrzynia przymierza JAHWE wszej ziemie pójdzie przed wami przez Jordan. **12**. Nagotujcież dwanaście mężów z pokolenia Izraelowego, po jednemu z każdego pokolenia. **13**. A gdy położą stopy nóg swoich kapłani, którzy niosą skrzynię JAHWE Boga wszej ziemie, w wodzie Jordanowej, wody, które są poniżej, zbieżą i opadną; a które powyższ idą, w jednej kupie się zastanowią. **14**. Wyszedł tedy lud z namiotów swych, aby przeszedł Jordan, a kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza, szli przed nim. **15**. A gdy oni weszli w Jordan, a nogi ich w części wody omoczone były (a Jordan brzegi łoża swego czasu żniwa był napełnił), **16**. stanęły wody ściekające na jednym miejscu i jako góra podnosząc się widziane były daleko, od miasta, które zową Adom, aż do miejsca Sartan; a które były niższe, do morza pustynie (które teraz martwym zową) spłynęły, aż do szczętu ustały. **17**. A lud szedł naprzeciwko Jerychowi, a kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza PANSKIEGO, stali na suchej ziemi w pośrzód Jordanu przepasani, aż wszytek lud przez suche łoże przechodził.

Rozdział 4

**1**. Którzy gdy przeszli, rzekł JAHWE do Jozuego: **2**. Obierz dwunaście mężów, po jednemu z każdego pokolenia, **3**. a rozkaż im, aby wzięli z pośrzodku łoża Jordanu, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście natwardszych kamieni, które położycie na miejscu obozu, gdzie rozbijecie namioty tej nocy. **4**. I wezwał Jozue dwunaście mężów, które wybrał z synów Izraelowych, po jednemu z każdego pokolenia, **5**. i rzekł do nich: Idźcie przed skrzynię JAHWE Boga waszego do pośrzodku Jordana a wynieście stamtąd każdy po jednym kamieniu na ramionach waszych według liczby synów Izraelowych, **6**. aby był znak w pośrzód was, A gdy was będą pytać synowie waszy jutro, mówiąc: Co znaczy kamienie? **7**. odpowiecie im: Ustały wody Jordanowe przed skrzynią przymierza PANSKIEGO, gdy szła przezeń, i dlatego położono te kamienie na pamiątkę synów Izraelowych, aż na wieki. **8**. Uczynili tedy synowie Izraelowi tak, jako im rozkazał Jozue, niosąc z pośrzodku Jordanowego łoża dwanaście kamieni, jako mu był JAHWE rozkazał, według liczby synów Izraelowych, aż na miejsce, na którym się obozem położyli, i tam je pokładli. **9**. Drugie też dwanaście kamieni położył Jozue na śrzód łoża Jordanu, kędy stali kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza, i są tam aż do teraźniejszego dnia. **10**. A kapłani, którzy nieśli skrzynię, stali w pośrzód Jordanu, aż się wypełniło wszytko, co Jozuemu, żeby mówił do ludu, przykazał był JAHWE i powiedział mu Mojżesz. I spieszył się lud i przeszedł. **11**. A gdy wszyscy przeszli, przeszła i skrzynia Pańska, i kapłani szli przed ludem. **12**. Synowie też Ruben i Gad, i pół pokolenia Manasse szli zbrojno przed synami Izraelowymi, jako im był Mojżesz przykazał; **13**. i czterdzieści tysięcy ludzi walecznych, ufcami i klinami szli po równinach i polach miasta Jerycha. **14**. Onego dnia uwielbił JAHWE Jozuego przede wszystkim Izraelem, aby się go bali, jako się bali Mojżesza, póki żył. **15**. I rzekł do niego: **16**. Przykaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, aby wystąpili z Jordanu. **17**. Który przykazał im, mówiąc: wystąpcie z Jordanu. **18**. A gdy wystąpili niosąc skrzynię przymierza PANSKIEGO i suchą ziemię deptać poczęli, wróciły się wody Jordanu do łoża swego i płynęły jako przedtym zwykły były. **19**. A lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego i położyli się obozem w Galgalach, na wschodnią stronę miasta Jerycha. **20**. Dwanaście też kamieni, które z Jordanowego łoża wzięli byli, postawił Jozue w Galgalach **21**. i rzekł do synów Izraelowych: Kiedy spytają synowie waszy jutro ojców swych i rzeką im: Co znaczy to kamienie? **22**. nauczycie ich i rzeczecie: Przez suche łoże przeszedł Izrael Jordan ten, **23**. gdy osuszył JAHWE Bóg wasz wody jego przed oczyma waszemi, ażeście przeszli, **24**. jako był pierwej uczynił na czerwonym morzu, które osuszył, ażeśmy przeszli,

Rozdział 5

**1**. Gdy tedy usłyszeli wszyscy królowie Amorejczyków, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodu słońca, i wszyscy królowie Chanaan, którzy dzierżeli bliskie wielkiego morza miejsca, że wysuszył JAHWE wody Jordanowe przed synmi Izraelowymi, aż przeszli, upadło serce ich i nie został w nich duch, bojących się weszcia synów Izraelowych. **2**. Tego czasu rzekł JAHWE do Jozuego: Uczyń sobie noże kamienne a obrzeżesz po wtóre syny Izraelowe. **3**. Uczynił, co JAHWE kazał, i obrzezał syny Izraelowe na Pagórku Odrzezków. **4**. A ta jest przyczyna wtórego obrzezania: Wszytek lud, który wyszedł z Egiptu płci męskiej, wszyscy wojenni mężowie pomarli na puszczy przez barzo wielkie krążenie drogi, **5**. którzy wszyscy byli obrzezani. A lud, który się urodził na puszczy, **6**. przez czterdzieści lat drogi barzo szerokiej pustynie, był nieobrzezany, aż wymarli ci, którzy nie słuchali głosu PANSKIEGO i którym przedtym przysiągł był, żeby im nie ukazał ziemię mlekiem i miodem płynącą. **7**. Tych synowie nastąpili na miejsce ojców i od Jozuego obrzezani są: ponieważ jako się urodzili, w odrzezku byli, ani ich żaden na drodze był obrzezał. **8**. A gdy byli wszyscy obrzezani, mieszkali na tymże miejscu obozu, aż się wygoili. **9**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Dzisia zdjąłem z was zelżywość Egipską. I nazwano imię onego miejsca Galgala aż do dnia teraźniejszego. **10**. I mieszkali synowie Izraelowi w Galgalach, i czynili Fase czternastego dnia miesiąca ku wieczoru na polach Jerycho, **11**. i jedli zboże ziemie drugiego dnia, przaśny chleb i prażmo tegoż roku. **12**. I przestała manna, skoro poczęli jeść zboże ziemie, ani używali więcej synowie Izraelowi onego pokarmu, ale jedli ze zboża ziemie Chananejskiej roku tego. **13**. A gdy Jozue był na polu miasta Jerycha, podniósł oczy i ujźrzał męża stojącego przeciwko jemu, dzierżącego dobyty miecz, i szedł do niego, i rzekł: Nasześ, czyli nieprzyjacielski? **14**. A on odpowiedział: Nie, alem jest Hetman wojska PANSKIEGO i terazem przyszedł. **15**. Upadł Jozue twarzą na ziemię i pokłoniwszy się rzekł: Co JAHWE mój mówi do sługi swego?

Rozdział 6

**1**. A Jerycho zamknione było i opatrzone dla bojaźni synów Izraelowych, i żaden wyniść nie śmiał abo wniść. **2**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Otom dał w ręce twe Jerycho i króla jego, i wszytkie męże mocne. **3**. Obchodźcie miasto wszyscy mężowie waleczni raz na dzień, a tak czynić będziecie przez sześć dni. **4**. A siódmego dnia kapłani niechaj wezmą siedm trąb, których używają w Jubileusz, a niech idą przed skrzynią przymierza i siedmkroć obejdziecie miasto, a kapłani będą trąbić w trąby. **5**. A gdy zabrzmi głos trąby dłuższy i drobniejszy i w uszach się waszych rozlegać będzie, krzyknie wszytek lud okrzykiem wielkim, a upadną z gruntu mury miejskie i wnidzie każdy w miasto tym miejscem, przeciw któremu stał. **6**. Wezwał tedy Jozue, syn Nun, kapłanów, i rzekł do nich: Weźmicie skrzynię przymierza a siedm innych kapłanów niechaj wezmą siedm trąb Jubileuszów, a niech idą przed skrzynią PANSKĄ. **7**. Do ludu też rzekł: Idźcie a obejdźcie miasto, idąc zbrojni przed skrzynią PANSKĄ. **8**. A gdy słowa skończył Jozue i siedm kapłanów siedmią trąb trąbili przed skrzynią przymierza PANSKIEGO, **9**. a wszytko wojsko zbrojne szło wprzód, ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąbienie się po wszech miejscach rozlegało. **10**. A przykazał był Jozue ludowi, mówiąc: Nie będziecie wołać ani usłyszan będzie głos wasz, ani żadna mowa z ust waszych nie wynidzie, aż przydzie dzień, którego wam rzekę: Wołajcie a krzyczcie. **11**. Obchodziła tedy skrzynia PANSKA miasto raz na dzień, a wróciwszy się do obozu, została tam. **12**. Gdy tedy Jozue wstał w nocy, wzięli kapłani skrzynię PANSKĄ **13**. i siedm z nich siedm trąb, których w Jubileuszu używają, i szli przed skrzynią PANSKĄ chodząc i trąbiąc, a lud zbrojny szedł przed nimi, a ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąby się rozlegały. **14**. I obeszli wtórego dnia miasto jeden raz, i wrócili się do obozu. Tak czynili przez sześć dni. **15**. A dnia siódmego, wstawszy rano, obeszli miasto jako sporządzono było, siedmkroć. **16**. A gdy za siódmym obeszciem trąbili kapłani w trąby, rzekł Jozue do wszytkiego Izraela: Krzyczcie, bo wam JAHWE dał miasto **17**. i niech to miasto będzie Anatema i wszytko, co w nim jest, JAHWE: sama Rahab nierządnica niech zostanie żywa ze wszytkimi, którzy są z nią w domu, abowiem zataiła posły, któreśmy byli posłali. **18**. A wy się ostrzegajcie, abyście z tych rzeczy, o których rozkazano, niczego nie tykali, i bylibyście winni przestępstwa, a wszytek obóz Izraelski byłby pod grzechem i zamieszany. **19**. A cokolwiek będzie złota i srebra, i naczynia miedzianego, i żelaza, to JAHWE niechaj będzie poświęcone, do skarbów jego odłożone. **20**. Gdy tedy wszytek lud krzyczał, a w trąby trąbiono, skoro w uszach mnóstwa głos i trąbienie zabrzmiało, natychmiast mury upadły i wszedł każdy przez miejsce, które przeciw niemu było, i wzięli miasto, **21**. i pobili wszytko, co w nim było, od męża aż do niewiasty, od dziecięcia aż do starego. Woły też i owce, i osły - wszytkie paszczęką miecza pobili. **22**. A dwiema mężom, którzy szpiegami byli posłani, rzekł Jozue: Wnidźcie do domu niewiasty nierządnice a wywiedźcie ją i wszytko, co jej jest, jakoście jej przysięgą potwierdzili. **23**. I wszedszy młodzieńcy wywiedli Rahab i rodzice jej, i bracią też, i wszytek sprzęt, i naród jej i za obozem Izraelowym kazali mieszkać. **24**. A miasto i wszytko, co w nim było, zapalili, oprócz złota i srebra, i naczynia miedzianego, i żelaza, które do skarbu PANSKIEGO oddali. **25**. Lecz Rahab nierządnicę i dom ojca jej, i wszytko, co miała, zostawił żywo Jozue, i mieszkali w pośrzodku Izraela aż do teraźniejszego dnia, dlatego że zataiła posły, które był posłał, aby wyszpiegowali Jerycho. Onego czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: **26**. Przeklęty mąż przed JAHWE, który by wzbudził a zbudował miasto Jerycho. Na pierworodnym swym niech założy grunty jego, a na ostatecznym z dzieci niech postawi bramy jego. **27**. I był JAHWE z Jozuem, a imię jego rozsławiło się po wszytkiej ziemi.

Rozdział 7

**1**. A synowie Izraelowi przestąpili przykazania i przywłaszczyli z przeklęctwa. Bo Achan, syn Charmi, syna Zabdi, syna Zare z pokolenia Juda, wziął nieco ż rzeczy przeklętych i rozgniewał się JAHWE na syny Izraelowe. **2**. I gdy posłał Jozue z Jerycha męże przeciwko Haj, które jest podle Betawen na wschód na stronę miasteczka Betel, rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię. Którzy czyniąc dosyć rozkazaniu wypatrzyli Haj. **3**. A wróciwszy się rzekli mu: Niechaj nie ciągnie wszytek lud, ale dwa abo trzy tysiące mężów niech idą, a zgładzą miasto: czemu wszytek lud próżno trudzić się ma przeciw trosze nieprzyjaciół? **4**. Ciągnęło tedy trzy tysiące waleczników. Którzy wnet tył podawszy, **5**. porażeni są od mężów miasta Haj i poległo z nich trzydzieści i sześć mężów, i gonili je nieprzyjaciele od bramy aż do Sabarim, i bili je uciekające z góry, i ulękło się serce ludu, i rozpłynęło się jako woda. **6**. A Jozue rozdarł odzienie swoje i padł na twarz na ziemię przed skrzynią PANSKĄ aż do wieczora, tak sam jako i wszyscy starszy Izraelowi i posypali prochem głowy swoje, **7**. i rzekł Jozue: Ach, JAHWE Boże, na coś chciał ten lud przewieść przez rzekę Jordan, żebyś nas wydał w ręce Amorejczyka i wygładził? Obychżeśmy byli, jakośmy poczęli, mieszkali za Jordanem. **8**. Mój JAHWE Boże, co rzekę, widząc Izraela nieprzyjaciołom swym tył podającego? **9**. Usłyszą Chananejczykowie i wszyscy obywatele ziemie, a społecznie się skupiwszy, obtoczą nas i wygładzą imię nasze z ziemie, a cóż uczynisz wielkiemu Imieniowi twemu? **10**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Wstań, przecz leżysz twarzą na ziemi? **11**. Zgrzeszył Izrael i przestąpił przymierze moje, i wzięli z przeklęctwa, i pokradli, i skłamali, i skryli między naczyniem swoim. **12**. Ani będzie mógł ostać Izrael przed nieprzyjaciółmi swymi i będzie uciekał przed nimi, bo splugawiony jest przeklęctwem: nie będę dalej z wami, aż wyniszczycie tego, który grzechu tego winien jest. **13**. Wstań, poświęć lud a rzecz im: Poświęćcie się na jutro. To bowiem mówi JAHWE Bóg Izraelów: Przeklęctwo wpośrzód ciebie jest, Izraelu! Nie będziesz mógł stać przed nieprzyjaciółmi twymi, aż będzie wygładzon z ciebie, który się tym grzechem splugawił. **14**. A przystępować będziecie rano każdy według pokoleni waszych, a którekolwiek pokolenie los najdzie, przystąpi według plemion swoich, a plemię według domów, a dom według mężów. **15**. A ktokolwiek się w tym grzechu najdzie, spalon będzie ogniem ze wszytką majętnością swą, iż przestąpił przymierze PANSKIE i uczynił niegodną rzecz w Izraelu. **16**. A tak Jozue, wstawszy rano, przywiódł Izraela według pokolenia ich i nalazło się pokolenie Juda. **17**. Które gdy wedle familiej swej przywodzono, nalazła się familia Zare. Tę też po domiech przywodząc, nalazł Zabdi; **18**. którego dom podzieliwszy na każdego męża, nalazł Achan, syna Charmi, syna Zabdi, syna Zare, z pokolenia Juda. **19**. I rzekł Jozue do Achana: Synu mój, daj chwałę JAHWE Bogu Izraelowemu a wyznaj i powiedz mi, coś uczynił, nie taj. **20**. I odpowiedział Achan Jozuemu, i rzekł mu: Prawdziwiem ja zgrzeszył JAHWE Bogu Izraelowemu i tak a takem uczynił, **21**. ujźrzałem bowiem między korzyścią płaszcz karmazynowy barzo dobry i dwieście syklów srebra i pręt złoty pięćdziesiąt syklów ważący i ułakomiwszy się wziąłem, i skryłem w ziemi przeciw pośrzodku namiotu mego, i srebrom, wykopawszy ziemię, zakrył. **22**. Posłał tedy Jozue sługi, którzy, bieżawszy do namiotu jego, naleźli wszytkie rzeczy skryte na onymże miejscu i srebro pospołu. **23**. I wziąwszy z namiotu przynieśli je do Jozuego i do wszytkich synów Izraelowych, i porzucili przed JAHWE. **24**. Wziąwszy tedy Jozue Achana, syna Zarę, i srebro i płaszcz, i pręt złoty, syny też i córki jego, woły i osły, i owce, i sam namiot, i wszytek sprzęt (i wszytek Izrael z nim), wiedli ich do doliny Achor. **25**. Kędy rzekł Jozue: Iżeś nas potrwożył, niechże cię wytraci JAHWE tegodnia. I ukamionował go wszytek Izrael, i wszytko, co było jego, ogniem spalono. **26**. I zgromadzili na nim wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego, i odwróciła się zapalczywość Pańska od nich. I nazwano imię miejsca onego Dolina Achor aż po dziś dzień.

Rozdział 8

**1**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ani się lękaj: weźmi z sobą wszystek lud wojenny a wstawszy ciągni do miasta Haj. Otom dał w rękę twoję króla jego i lud, i miasto, i ziemię. **2**. I uczynisz miastu Haj i królowi jego, jakoś uczynił Jerychowi i królowi jego, a korzyść i wszystko bydło rozbierzcie sobie. Zasadź zasadzkę miastu za nim. **3**. I wstał Jozue i wszytko wojsko waleczników z nim, aby ciągnęli do Haj, a wybrawszy trzydzieści tysięcy mocnych mężów, posłał nocą **4**. i rozkazał im mówiąc: Uczyńcie zasadzkę za miastem ani odchodźcie dalej i będziecie wszyscy gotowi, **5**. a ja i ostatek ludu, który ze mną jest, przystąpimy z czoła przeciw miastu. A gdy wynidą przeciw nam, jakośmy przedtym uczynili, ucieczemy i tył podamy, **6**. aż goniący opodal od miasta zaciągną się, bo będą rozumieć, że uciekamy jako pierwej. **7**. A tak gdy my będziem uciekać, a oni gonić, wstaniecie z zasadzki i burzyć będziecie miasto, i da je JAHWE Bóg wasz w ręce wasze. **8**. A wziąwszy, zapalcie je i tak wszystko uczyńcie, jakom rozkazał. **9**. I odprawił je, i pośli na miejsce zasadzki, i usiedli między Betel i Haj, na zachodnią stronę miasta Haj. A Jozue nocy onej został w pośrzodku ludu **10**. i wstawszy rano uszykował towarzysze, i szedł z starszymi na czele wojska, obtoczony posiłkiem waleczników. **11**. A gdy przyszli i przystąpili przeciw miastu, stanęli na północnej stronie miasta, między którem a nimi była dolina w pośrzodku. **12**. A obrał był pięć tysięcy mężów i położył je na zasadzce między Betel i Haj, z zachodnej strony tegoż miasta, **13**. a inne wszystko wojsko ku północy się szykowało, tak iż ostateczni onego ludu zachodnej strony miasta dosięgali. Szedł tedy Jozue nocy onej i stanął w pośrzodku doliny. **14**. Co gdy ujźrzał król Haj, pospieszył się rano i wyszedł ze wszystkim wojskiem miasta i obrócił szyk ku puszczy, nie wiedząc, że w tył zataiła się zasadzka. **15**. A Jozue i wszystek Izrael ustąpił z miejsca, zmyślając bojaźń i uciekając drogą pustynie. **16**. A oni, okrzyk uczyniwszy społem i jeden drugiemu serca dodając, pogonią uczynili za nimi. **17**. A gdy odeszli od miasta, a nie został i jeden w mieście Haj i Betel, który by nie gonił Izraela (jako byli wybiegli, zostawiwszy miasta otworzone), **18**. rzekł JAHWE do Jozuego: Podnieś puklerz, który w ręce twej jest, przeciw miastu Haj, bo je tobie dam. **19**. A gdy podniósł puklerz przeciwko miastu, zasadzka, która się była zataiła, powstała zaraz: i ubieżawszy miasto wzięli i zapalili je. **20**. A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obejźrzawszy się a ujźrzawszy dym miasta, że aż do nieba wstępuje, nie mogli dalej tam i sam się rozbieżeć, zwłaszcza że ci, którzy wrzkomo uciekali i mieli się ku puszczy, przeciwko goniącym mężnie się zastawili. **21**. A widząc Jozue i wszytek Izrael, że miasto wzięto a że dym z miasta wychodził, wróciwszy się poraził męże Haj. **22**. Bo też i oni, którzy byli wzięli i zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przeciw swoim, jęli bić nieprzyjaciele w pośrzodku zamknione. Gdy tedy z obu stron nieprzyjaciele bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł, **23**. króla też miasta Haj poimali żywo i przywiedli do Jozuego. **24**. A tak gdy byli pobici wszyscy, którzy Izraela ciągnącego ku puszczy gonili i na tymże miejscu od miecza polegli, wróciwszy się synowie Izraelowi, zburzyli miasto. **25**. A było tych, którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy człowieka wszytkich miasta Haj. **26**. A Jozue nie spuścił ręki swej, którą był wzgórę podniósł; trzymając puklerz, aż pobito wszytkie obywatele Haj. **27**. A bydło i korzyść miasta podzielili między się synowie Izraelowi, jako był JAHWE przykazał Jozuemu. **28**. Który zapalił miasto i uczynił z niego mogiłę wieczną, **29**. króla też jego obiesił na szubienicy aż do wieczora i do zachodu słońca. I przykazał Jozue, i zjęto trupa jego z krzyża, i porzucili w samym weszciu miasta, nakładszy nań wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego. **30**. Tedy Jozue zbudował ołtarz JAHWE Bogu Izraelowemu na górze Hebal, **31**. jako był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI, synom Izraelowym i napisano jest w księgach zakonu Mojżeszowego, a ołtarz z kamienia nieciosanego i którego się żelazo nie tknęło. I ofiarował na nim całopalenia JAHWE, i ofiarował ofiary zapokojne. **32**. I napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Mojżeszowego, który on był sporządził przed synmi Izraelowymi. **33**. A wszystek lud i starszy, i książęta, i sędziowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nosili skrzynię przymierza PANSKIEGO: jako przychodzień, tak i obywatel. Połowica ich podle góry Garizim, a połowica podle góry Hebal, jako był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI. A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu. **34**. Potym czytał wszytkie słowa błogosławieństwa i przeklęctwa, i wszytko, co napisano w księgach zakonu. **35**. Nic z tych rzeczy, które Mojżesz był kazał, nie opuścił niedotknionego, ale wszytko powtórzył przede wszytkim zgromadzeniem Izraelowym, przed niewiastami i dziatkami, i przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

Rozdział 9

**1**. Co gdy usłyszeli wszyscy królowie za Jordanem, którzy mieszkali po górach i po polach, na pomorzu i brzegu wielkiego morza, ci też, którzy mieszkali przy Libanie, Hetejczyk i Amorejczyk, Chananejczyk, Ferezejczyk i Hewejczyk, i Jebuzejczyk, **2**. zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu i Izraelowi jednym sercem i jedną wolą. **3**. Ale ci, którzy mieszkali w Gabaonie, słysząc wszytko, co uczynił Jozue w Jerycho i Haj, **4**. i chytrze myśląc, nabrali sobie żywności, stare wory na osły włożywszy i łagwice skórzane winne podarte i pozszywane, **5**. i buty barzo wiotche, które na znak starości łatami zszyte były, obleczeni w odzienie stare; chleb też, który na podróżną strawę nieśli, był twardy i w kęsy podrobiony. **6**. I przyszli do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie w Galgali, i rzekli mu i społem wszytkiemu Izraelowi: Z dalekiej ziemie przyszliśmy pokój z wami uczynić pragnąc. I odpowiedzieli mężowie Izraelscy do nich, i rzekli: **7**. Byście snadź w ziemi, która nam losem należy, nie mieszkali, i nie moglibyśmy z wami przymierza uczynić. **8**. A oni do Jozuego: Słudzy, pry, twoi jesteśmy. Którym rzekł Jozue: Coście wy wżdy zacz? i skądeście przyszli? **9**. Odpowiedzieli: Z ziemie barzo dalekiej przyszli słudzy twoi do ciebie w imię JAHWE Boga twego. Bośmy słyszeli sławę mocy jego, wszytko, co uczynił w Egipcie, **10**. i dwiema królom Amorejczyków, którzy byli za Jordanem, Sehonowi, królowi Hesebon, i Og, królowi Basan, który był w Astarot. **11**. I rzekli nam starszy i wszyscy obywatele ziemie naszej: Weźmicie w ręce żywności dla barzo wielkiej drogi a zabieżcie im i mówcie: Słudzy waszy jesteśmy, uczyńcie z nami przymierze. **12**. Oto chleb, gdyśmy wyszli z domów naszych, żebyśmy szli do was, ciepłyśmy wzięli, teraz się zsechł i pokruszył się od wielkiej starości, **13**. łagwice winne noweśmy napełnili, teraz się popękały i popruły, szaty i buty, któreśmy oblekli i które na nogach mamy, dla dalekości dłuższej drogi wytarły się, a ledwie nie obleciały. **14**. Przyjęli tedy z żywności ich, a ust się PANSKICH nie pytali. **15**. I uczynił Jozue z nimi pokój, i postanowiwszy przymierze obiecał, że nie mieli być pobici; książęta też ludu przysięgli im. **16**. A po trzech dniach po uczynieniu przymierza usłyszeli, że blisko mieszkali, a między nimi być mieli. **17**. I ruszyli obóz synowie Izraelscy, i przyciągnęli do ich miast trzeciego dnia, których te są imiona: Gabaon i Kafira, i Berot, i Kariatiarim. **18**. I nie pobili ich, przeto że im byli przysięgli książęta ludu w imię JAHWE Boga Izraelskiego. Szemrał tedy wszytek gmin przeciw książętom. **19**. Którzy im odpowiedzieli: Przysięgliśmy im w imię JAHWE Boga Izraelowego, a przeto się ich tknąć nie możemy. **20**. Ale to im uczynimy: Niech zachowani będą, aby żyli, by się na nas gniew PANSKI nie wzruszył, jeślibyśmy krzywoprzysięgli, **21**. ale tak niech żywo zostaną, aby na potrzeby wszystkiego pospólstwa drwa rąbali i wodę nosili. A gdy to mówili, **22**. zawołał Jozue Gabaonczyków i rzekł im: Czemuście nas zdradą oszukać chcieli, żeście powiedzieli: Barzo daleko od was mieszkamy, gdyż w pośrzodku nas jesteście? **23**. A przetoż pod przeklęctwem będziecie, a nie ustanie z narodu waszego drwa rąbiący i wodę noszący do domu Boga mego. **24**. Którzy odpowiedzieli: Oznajmiono nam, sługom twoim, że obiecał JAHWE Bóg twój Mojżeszowi, słudze swemu, żeby podał wam wszytkę ziemię i wytracił wszystkie obywatele jej. Zlękliśmy się tedy barzo i opatrzyliśmy dusze nasze, waszym strachem przypędzeni, i tejeśmy rady użyli. **25**. A teraz w ręce twojej jesteśmy, coć się zda dobrego i słusznego, czyń z nami. **26**. Uczynił tedy Jozue, jako był rzekł, i wybawił je z ręku synów Izraelowych, żeby ich nie pobito. **27**. I postanowił onego dnia, aby oni byli na posłudze wszystkiego ludu i ołtarza PANSKIEGO, rąbiąc drwa i wodę nosząc, aż do teraźniejszego czasu, na miejscu, które by był JAHWE obrał.

Rozdział 10

**1**. Co gdy usłyszał Adonisedek, król Jerozolimski, to jest, że wziął Jozue Haj i zburzył je (bo jako był uczynił Jerychowi i królowi jego, tak też uczynił Haj i królowi jego) a iż Gabaonczycy zbieżeli do Izraela i byli z nim w przymierzu, **2**. zlękł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a jedno z miast królewskich i więtsze niżli miasteczko Haj, a wszyscy walecznicy jego barzo mocni. **3**. Posłał tedy Adonisedek, król Jeruzalem, do Ohama, króla Hebron, i do Farama, króla Jerimot, do Jafia też, króla Lachis, i do Dabir, króla Eglon, mówiąc: **4**. Do mnie przyjedźcie i dajcie pomoc, że dobędziemy Gabaon, czemu zbiegł do Jozuego i do synów Izraelowych. **5**. Zebrani tedy jechali pięć królów Amorejskich: król Jeruzalem, król Hebron, król Jerimot, król Lachis, król Eglon, pospołu z wojski swemi, i położyli się obozem około Gabaon, dobywający go. **6**. Lecz obywatele Gabaon, miasta oblężonego, posłali do Jozuego, który natenczas mieszkał w obozie u Galgali, i rzekli mu: Nie zawściągąj rąk swych od pomocy sług twoich. Przyciągni rychło a wyzwól nas i daj pomoc, bo się zjachali przeciwko nam wszyscy królowie Amorejczyków, którzy mieszkają po górach. **7**. I ruszył się Jozue z Galgali i wszytko wojsko waleczników z nim, mężowie co mocniejszy. **8**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ich, bom je podał w ręce twoje: żaden ci się z nich oprzeć nie będzie mógł. **9**. Przypadł tedy na nie Jozue z prędka, całą noc ciągnąc z Galgali. **10**. I potrwożył je JAHWE przed obliczem Izraela, i starł porażką wielką w Gabaonie, i gonił je drogą wstępu do Bethoron ,i bił aż do Azeki i do Macedy. **11**. A gdy uciekali przed synmi Izraelowemi, a byli na zstępowaniu z Bethoron, JAHWE spuścił na nie kamienie wielkie z nieba, aż do Azeki, i pomarło ich daleko więcej od kamienia gradowego, niż co je mieczem pobili synowie Izraelowi. **12**. Mówił tedy Jozue JAHWE dnia, którego podał Amorejczyka przed oczyma synów Izraelowych, i rzekł przed nimi: Słońce, przeciw Gabaon, nie ruszaj się, a księżycu przeciw dolinie Ajalon! **13**. I stanęło słońce i księżyc, aż się pomścił lud nad nieprzyjacioły swemi. Azaż tego nie napisano w księgach sprawiedliwych? Stanęło tedy słońce w pół nieba i nie pośpieszyło się zapaść przez jeden dzień. **14**. Nie był przedtym ani potym tak długi dzień, gdy usłuchał JAHWE głosu człowieka i walczył za Izraelem. **15**. I wrócił się Jozue ze wszytkim Izraelem do obozu Galgal. **16**. Uciekli bowiem byli pięć królów i skryli się w jaskini miasta Maceda. **17**. I dano znać Jozuemu, że naleziono piąci królów kryjących się w jaskini miasta Macedy. **18**. Który przykazał towarzyszom, i rzekł: Przywalcie okrutne kamienie do dziury jaskiniej a postawcie męże dowcipne, którzy by zamknionych strzegli, **19**. a wy nie stójcie, ale gońcie nieprzyjacioły i ostatniego każdego uciekającego sieczcie, a nie dopuszczajcie im wniść do obrony miast ich, które podał JAHWE Bóg w ręce wasze. **20**. Pobiwszy tedy nieprzyjacioły porażką barzo wielką a niemal do szczętu wytraciwszy, ci, którzy mogli ujść Izraela, weszli do miast obronnych. **21**. I wróciło się wszytko wojsko do Jozuego do Macedy, gdzie natenczas obóz leżał, zdrowo i w zupełnej liczbie, a żaden przeciw synom Izraelowym i gęby otworzyć nie śmiał. **22**. I przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzcie dziurę jaskiniej i wywiedźcie do mnie piąci królów, którzy się w niej kryją. **23**. I uczynili słudzy, jako im było rozkazano, i wywiedli do niego piąci królów z jaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerimot, króla Lachis, króla Eglon. **24**. A gdy byli wywiedzieni przedeń, przyzwał wszytkich mężów Izraelskich i rzekł do hetmanów wojska, którzy z nim byli: Idźcie i kładźcie nogi na karki tych królów. Którzy gdy poszli i leżących karki nogami deptali, **25**. zasię rzekł do nich: Nie bójcie się ani się lękajcie! Umacniajcie się a bądźcie mężni, bo tak uczyni JAHWE wszytkim nieprzyjaciołom waszym, przeciw którym walczycie. **26**. I pobił Jozue, i pozabijał je, i zawiesił na piąci palach, i wisieli aż do wieczora. **27**. A gdy zachodziło słońce, rozkazał towarzyszom, aby je złożyli z szubienic, którzy złożone wrzucili do jaskinie, do której się byli pokryli, i położyli na dziurę jej kamienie okrutne, które trwają aż po dziś dzień. **28**. Tegoż też dnia Macedę wziął Jozue i poraził ją w paszczęce miecza, i króla jej zabił i wszytkie obywateli jej: nie zostawił w niej choć małego szczątku. I uczynił królowi Maceda, jako był uczynił królowi Jerycho. **29**. I przeszedł ze wszytkim Izraelem z Macedy do Lebny, i walczył przeciwko niej. **30**. Którą podał JAHWE z królem jej w ręce Izraela i porazili miasto paszczęką miecza i wszytkie obywatele jego: nie zostawili w nim żadnego szczątka. I uczynili królowi Lebny, jako byli uczynili królowi Jerycho. **31**. Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszytkim Izraelem, a wojsko wkoło uszykowawszy, dobywał go. **32**. I dał JAHWE Lachis w ręce Izraela, i wziął je dnia wtórego, i poraził paszczęką miecza, i wszelką duszę, która była w nim, jako był uczynił Lebnie. **33**. Tego czasu przyciągnął Horam, król Gazer, aby ratował Lachis; którego Jozue poraził ze wszytkim ludem jego aż do szczętu. **34**. I przeszedł z Lachis do Eglon, i obiegł, **35**. i dobył go tegoż dnia, i pobił paszczęką miecza wszytkie dusze, które były w nim, wedle wszytkiego, co był uczynił Lachis. **36**. Pociągnął też ze wszytkim Izraelem z Eglon do Hebron i walczył przeciw niemu; **37**. wziął ji i pobił paszczęką miecza, króla też jego i wszytkie miasteczka krainy onej, i wszytkie dusze, które w niej mieszkały: nie zostawił w niej żadnego szczątku; jako był uczynił Eglon, tak uczynił i Hebron: wszytko, co w nim nalazł, mieczem wytraciwszy. **38**. Stamtąd wróciwszy się do Dabir **39**. wziął ji i zburzył, króla też jego i wszytkie okoliczne miasteczka pobił paszczęką miecza, nie zostawił w nim żadnego szczątku: jako był uczynił Hebron i Lebnie, i królom ich, tak uczynił Dabir i królowi jego. **40**. Poraził tedy Jozue wszytkę ziemię górną i południową, i polną, i Asedot z królmi ich: nie zostawił w niej szczątku żadnego, ale wszytko, co tchnąć mogło, pobił, jako mu był przykazał JAHWE Bóg Izraelski, **41**. Od Kadesbarne aż do Gazy, wszytkę ziemię Gosen aż do Gabaon, **42**. i wszytkie króle, i krainy ich za jednym natarciem wziął i zburzył, abowiem JAHWE Bóg Izraelski walczył za nim. **43**. I wrócił się ze wszytkim Izraelem na miejsce obozu do Galgala.

Rozdział 11

**1**. Co gdy usłyszał Jabin, król Asor, posłał do Jobaba, króla Madon, i do króla Semeron, i do króla Achsaf, **2**. do królów też północnych, którzy mieszkali na górach i na równinie ku południu Cenerot, na polach i w krainach Dor wedle morza. **3**. Chananejczyka też od wschodu i zachodu słońca, i Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Jebuzejczyka na górach, Hewejczyka też, który mieszkał pod górą Hermon w ziemi Masfa. **4**. I wyciągnęli wszyscy z wojski swemi, lud barzo wielki, jako piasek, który jest na brzegu morskim, konie też i wozy niezmiernej liczby. **5**. I zjachali się ci wszyscy królowie w kupę u wód Merom, aby walczyli przeciw Izraelowi. **6**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ich, bo jutro o tejże godzinie ja te wszytkie podam na zranienie przed oczyma Izraela. Koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ogniem popalisz. **7**. I przyciągnął Jozue i wszytko wojsko z nim przeciwko im u wód Merom z nagła, i przypadli na nie, **8**. i dał je JAHWE w ręce Izraelowi, którzy porazili je i gonili je aż do Sydonu wielkiego i wód Mazerefot, i pola Masfe, które jest na wschodnią stronę jego. Tak pobił wszytkie, że żadnego nie zostawił z nich szczątka, **9**. i uczynił jako mu był JAHWE przykazał, koniom ich żyły poderznął, a wozy ogniem spalił. **10**. A wróciwszy się, zaraz wziął Asor, a króla jego mieczem zabił: bo Asor z starodawna między wszytkimi królestwy temi przodek trzymał. **11**. I wybił wszytkie dusze, które tam mieszkały; nie zostawił w nim szczątku żadnego, ale aż do wytracenia wszytko spustoszył i miasto samo ogniem zgładził. **12**. I wszytkie okoliczne miasta i króle ich poimał, pobił i wyniszczył, jako mu był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI. **13**. Oprócz miast, które były na pagórkach i na kopcach położone, inne zapalił lud Izraelski; jedno tylko Asor barzo obronne ogniem spalił. **14**. A wszytkę korzyść tych miast i bydło rozdzielili między się synowie Izraelowi, wszytkie ludzie wybiwszy. **15**. Jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi, słudze swemu, tak Mojżesz przykazał Jozuemu, a on wszytko wypełnił: nie opuścił ze wszytkiego przykazania i jednego słowa, które był JAHWE rozkazał Mojżeszowi. **16**. Wziął tedy Jozue wszytkę ziemię górną i południową, i ziemię Gosen, i równinę, i zachodnią stronę, i górę Izrael, i pola jej, **17**. i część góry, która idzie ku Seir aż do Baalgad po równinie Libanu pod górę Hermon; wszytkie króle ich poimał, poraził i pozabijał. **18**. Przez długi czas walczył Jozue przeciwko tym królom. **19**. Nie było miasta, które by się poddało synom Izraelowym, oprócz Hewejczyka, który mieszkał w Gabaon - bo wszytkich walcząc dostał. **20**. Abowiem była wola PANSKA, aby się zatwardziły serca ich a walczyli przeciw Izraelowi i legli, a niegodni byli żadnego miłosierdzia i wyginęli, jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi. **21**. Onego czasu przyszedł Jozue i wybił Enacim z gór Hebron i Dabir, i z Anab, i ze wszelkiej góry Judy i Izraela, i miasta ich zgładził. **22**. Nie zostawił żadnego z pokolenia Enacim w ziemi synów Izraelowych, oprócz miast Gazy i Get, i Azotu, w których samych zostawieni są. **23**. Wziął tedy Jozue wszytkę ziemię, jako mówił JAHWE do Mojżesza, i dał ją w osiadłość synom Izraelowym według działów i pokolenia ich, i uspokoiła się ziemia od wojen.

Rozdział 12

**1**. Ci są królowie, które pobili synowie Izraelowi i posiedli ziemię ich za Jordanem na wschód słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszytkę stronę wschodnią, która patrzy do pustyniej. **2**. Sehon, król Amorejski, który mieszkał w Hesebon, panował od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i połowicy na dolinie, i połowicy Galaad, aż do potoku Jabok, który jest granicą synów Ammonowych; **3**. i od pustynie aż do morza Cenerot ku wschodu słońca i aż do morza pustynie, które jest morze nasłońsze, ku wschodniej stronie drogą, która wiedzie do Betsimot i od południowej strony, która leży pod Asedot Fasga. **4**. Granica Oga, króla Basan, z szczątku Rafaim, który mieszkał w Astarot i w Edrai i panował na górze Hermon i w Salecha, i we wszytkim Basan aż do granic **5**. Gessury i Machaty, i połowicy Galaad, granic Sehona, króla Hesebon. **6**. Mojżesz, sługa PANSKI, i synowie Izraelowi pobili je, i dał ziemie ich Mojżesz w osiadłość Rubenitom i Gadytom, i połowicy pokolenia Manasse. **7**. Ci są królowie ziemie, które pobił Jozue i synowie Izraelowi za Jordanem ku zachodniej stronie od Baalgad na polu Libanu, aż do góry, której część idzie do Seir: i dał ją Jozue w osiadłość pokoleniom Izraelowym, każdemu swój dział, **8**. tak po górach, jako i na równinach i w polach. W Asedot i na pustyni, i na południu był Hetejczyk i Amorejczyk, Chananejczyk i Ferezejczyk, i Hewejczyk, i Jebuzejczyk. **9**. Król Jerycha jeden, król Haj, który jest po boku Betel, jeden; **10**. król Jeruzalem jeden, król Hebron jeden; **11**. król Jerimot jeden, król Lachis jeden; **12**. król Eglon jeden, król Gazer jeden; **13**. król Dabir jeden, król Gader jeden; **14**. król Herma jeden, król Hered jeden; **15**. król Lebny jeden, król Odullam jeden; **16**. król Macedy jeden, król Betel jeden; **17**. król Tafua jeden, król Ofer jeden; **18**. król Afek jeden, król Saron jeden; **19**. król Madon jeden, król Asor jeden; **20**. król Semeron jeden, król Achsaf jeden; **21**. król Tenak jeden, król Magedda jeden; **22**. król Kades jeden, król Jachanan Karmelu jeden; **23**. król Dor i krainy Dor jeden, król narodów Galgal jeden; **24**. król Tersy jeden: wszytkich królów trzydzieści i jeden.

Rozdział 13

**1**. Jozue stary i zeszłego wieku był i rzekł JAHWE do niego: Starzałeś się i długiegoś wieku, ziemia barzo szeroka została, która jeszcze nie jest losem podzielona, **2**. to jest wszytka Galilea, Filistim i wszytka Gessury. **3**. Od mętnej rzeki, która oblewa Egipt, aż do granic Akkaron ku północy, ziemia Chanaan, która się na pięć królików Filistyńskich dzieli, na Gazejczyki i Azotczyki, na Askalonity, Getejczyki i Akkaronity; **4**. a ku południu zasię są Hewejczycy, wszytka ziemia Chanaan i Maara Sydończyków aż do Afek i granic Amorejczyka, **5**. i ukrainy jego; kraina też Libanu na wschód słońca od Baalgad pod górą Hermon, aż wnidziesz do Emat. **6**. Wszytkich, którzy mieszkają na górze od Libanu aż do wód Maserefot i wszyscy Sydończycy. Jam jest, który je wygładzę od oblicza synów Izraelowych. Niechajże to wnidzie w dział dziedzictwa Izrael, jakom ci przykazał. **7**. A teraz rozdziel ziemię w osiadłość dziewięciorgu pokoleniu i połowicy pokolenia Manasse, **8**. z którym Ruben i Gad posiedli ziemię, którą im dał Mojżesz, sługa PANSKI, za rzeką Jordanu ku wschodniej stronie. **9**. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon i na śrzodku doliny, i wszytkie pola Medaba aż do Dibon, **10**. i wszytkie miasta Sehon, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, aż do granic synów Ammon, **11**. i Galad, i granice Gessury i Machaty, i wszytkę górę Hermon, i wszytek Basan aż do Salecha, **12**. wszytko królestwo Og w Basan, który królował w Astarot i Edrai - on był z szczątku Rafaim; i pobił je Mojżesz i wygładził. **13**. I nie chcieli synowie Izraelowi wytracić Gessury i Machaty: i mieszkali między Izraelem aż do dnia dzisiejszego. **14**. Lecz pokoleniu Lewi nie dał osiadłości, ale obiaty i ofiary JAHWE Boga Izraelskiego, to jest dziedzictwo jego, jako mu powiedział. **15**. Dał tedy Mojżesz osiadłość pokoleniu synów Ruben według rodzajów ich. **16**. A była ich granica od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon i w pośrzód doliny tegoż potoku; wszytkę równinę, która wiedzie do Medaba, **17**. i Hesebon, i wszytkie miasteczka ich, które są w polach, Dibon też i Bamotbaal, i miasteczko Baalmeon, **18**. i Jassa, i Cedimot, i Mefaat, **19**. i Kiriataim, i Sabama, i Saratasar na górze doliny, **20**. Betfogor i Asedot Fasga, i Betiesimot, **21**. i wszytkie miasta polne, i wszytkie królestwa Sehon, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Mojżesz z książęty Madian: Hewea i Recem, i Sur, i Hur, i Rebe, książęta Sehon, obywatele ziemie. **22**. I Balaama, syna Beor, wieszczka, zabili synowie Izraelowi mieczem z innymi pobitymi. **23**. A granica synów Ruben była Jordan rzeka. Ta jest osiadłość Rubenitów według rodów ich, miast i wiosek. **24**. I dał Mojżesz pokoleniu Gad i synom jego wedle rodów ich osiadłość, której ten jest dział: **25**. Granica Jaser i wszytkie miasta Galaad, i połowica ziemie synów Ammon aż do Aroer, który jest przeciwko Rabba. **26**. I od Hesebon aż do Ramot, Masfe i Betonim, i od Manaim aż do granic Dabir. **27**. W dolinie też Betaran i Betnemra, i Sokot, i Safon, ostatnią część królestwa Sehon, króla Hesebon: tego też granica jest Jordan aż do ostatniej części morza Ceneret za Jordanem ku wschodniej stronie. **28**. Ta jest osiadłość synów Gad według domów ich, miasta i wioski ich. **29**. Dał też połowicy pokolenia Manasse i synom jego według rodzajów ich osiadłość, **30**. której ten jest początek: Od Manaim wszytek Basan i wszytkie królestwo Og, króla Basańskiego, i wszytkie wsi Jair, które są w Basan, sześćdziesiąt miasteczek. **31**. I połowicę Galaad, i Astarot, i Edraj, miasta królestwa Og w Basan, synom Machir, syna Manasse, połowicy synom Machir według rodów ich. **32**. Tę osiadłość podzielił Mojżesz na polach Moab za Jordanem przeciw Jerychu ku wschodniej stronie. **33**. A pokoleniu Lewi nie dał osiadłości: bo JAHWE Bóg Izraelów sam jest osiadłością ich, jako mu powiedział.

Rozdział 14

**1**. To jest, co posiedli synowie Izraelowi w ziemi Chanaan, którą im dali Eleazar kapłan i Jozue, syn Nun, i książęta domów wedle pokoleni Izraelowych, **2**. losem wszytko dzieląc, jako był przykazał JAHWE w ręce Mojżeszowej, dziewięciorgu pokoleniu i połowicy pokolenia. **3**. Bo dwojgu pokoleniu i połowicy dał był Mojżesz osiadłość za Jordanem: oprócz Lewitów, którzy nic ziemie nie wzięli między bracią swoją, **4**. ale na ich miejsce nastąpili synowie Jozef rozdzieleni na dwoje pokolenia, Manasse i Efraim; ani wzięli Lewitowie innego działu w ziemi, jedno miasta na mieszkanie a przedmieścia ich na chowanie dobytków i bydła swego. **5**. Jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi i podzielili ziemię. **6**. Przystąpili tedy synowie Juda do Jozuego w Galgalu i rzekł do niego Kaleb, syn Jefone, Cenezejczyk: Wiesz, co mówił JAHWE do Mojżesza, człowieka Bożego, o mnie i o tobie w Kadesbarnie. **7**. Czterdzieści mi lat było, kiedy mię słał Mojżesz, sługa PANSKI, z Kadesbarny, żebym wypatrował ziemię, i powiedziałem mu, co mi się zdała prawda. **8**. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludu, a jam przecię naszladował JAHWE Boga mego. **9**. I przysiągł Mojżesz dnia onego, mówiąc: Ziemia, po której deptała noga twoja, będzie osiadłością twoją i synów twoich na wieki, iżeś naszladował JAHWE Boga mego. **10**. Użyczył mi tedy JAHWE żywota, jako obiecał, aż do dnia dzisiejszego. Czterdzieści i pięć lat temu, jako mówił JAHWE to słowo do Mojżesza, gdy Izrael chodził po puszczy; dzisia mam ośmdziesiąt i pięć lat, **11**. tak duży, jakom był duż naonczas, gdym był posłan na szpiegowanie, onego czasu siła we mnie aż do dnia dzisiejszego trwa, tak ku bojowaniu, jako ku chodzeniu. **12**. Dajże mi tedy tę górę, którą JAHWE obiecał, coś i sam słyszał, na której są Enacim i miasta wielkie i obronne: jeśli snadź JAHWE będzie ze mną i będę mógł wygładzić je, jako mi obiecał. **13**. I błogosławił mu Jozue, i dał mu Hebron w osiadłość, **14**. i od tego czasu dostał się Hebron Kaleb, synowi Jefone, Cenezejczykowi, aż do dnia dzisiejszego, iż naszladował JAHWE Boga Izraelskiego. **15**. Imię Hebrona zwane przed tym Kariat Arbe: Adam, nawiętszy między Enacim, tam leży. I przestała ziemia od wojny.

Rozdział 15

**1**. Dział tedy synów Judy, według rodzajów ich, ten był. Od granice Edom puszcza Sin na południe i aż do ostatniej części południowej strony. **2**. Początek jej od końca morza nasłońszego i od języka jego, który patrza na południe. **3**. A wychodzi przeciw wstempu Skorpiona i przechodzi do Sin, a wstępuje do Kadesbarne i zachodzi do Esron, wstępując do Addar i okrążając Karkaa, **4**. a stąd przechodząc do Asemona i przychodząc do potoku Egiptu, i będą granice jego morze wielkie - ten będzie koniec strony południowej. **5**. A od wschodu słońca będzie początek morze nasłońsze aż do końca Jordanu i to, co patrzy ku północy, od języka morskiego aż do tejże rzeki Jordanu; **6**. i wstępuje granica do Bet Hagle, a przechodzi od północy do Bet Araby, wstępując do kamienia Boen, syna Ruben. **7**. I ciągnąc aż do granic Debery z Doliny Achor przeciw północy patrząc ku Galgalu, które jest przeciw wstępowi Adommim od południowej strony potoka i przechodzi wody, które zową Źrzódło słońca, a końce jej będą do źrzódła Rogel. **8**. I wstępuje przez dolinę syna Ennom z boku Jebuzejczyka na południe, to jest Jeruzalem, a z onąd się wynosząc na wierzch góry, która jest przeciw Geennom na zachód słońca na wierzchu doliny Rafaim ku północy. **9**. I przechodzi od wierzchu góry aż do źrzódła wody Neftoa, i przychodzi aż do wsi góry Efron, i chyli się do Baala, który jest Kariatiarim, to jest miasto lasów, **10**. i kołem idzie od Baale na zachód aż do góry Seir, i przechodzi podle boku góry Jarim na północy do Cheslon, i stępuje do Betsames a przechodzi do Tamna. **11**. I przychodzi ku północy części Akkaron, i chyli się do Sechrona, i bieży przez górę Baala i przychodzi do Jebneel, i wielkiego morza ku zachodowi końcem się zamyka. **12**. Te są granice synów Juda wokoło według rodów ich. **13**. A Kaleb, synowi Jefone, dał część w pośrzodku synów Juda, jako mu był JAHWE przykazał: Kariat Arbe, ojca Enak, to jest Hebron. **14**. I wygładził z niej Kaleb trzech synów Enak: Sesai i Achiman i Tolmai z rodu Enak. **15**. A z onąd postąpiwszy przyszedł do obywatelów Dabir, które pierwej zwano Kariat Sefer, to jest Miasto Nauk. **16**. I rzekł Kaleb: Kto porazi Kariat Sefer a weźmie ji, temu dam Akszę, córkę moję, za żonę. **17**. I wziął ji Otoniel, syn Kenez, brat Kalebów młodszy, i dał mu Akszę córkę swą za żonę. **18**. Która gdy jachali pospołu namówiona była od męża swego, aby prosiła u ojca swego pola, i wzdychała jako siedziała na ośle. Której Kaleb: Coś ci? pry. **19**. A ona odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo: ziemię ku południu i suchą dałeś mi, przydaj i mokrą. I dał jej Kaleb mokrą ziemię wyższą i niższą. **20**. Ta jest osiadłość pokolenia synów Juda według rodzajów ich. **21**. A były miasta od ostatnich granic synów Juda podle granic Edom od południa: Kabseel i Eder, i Jagur. **22**. I Cina, i Dimona, i Adada, **23**. i Kades, i Asor, i Jetnam, **24**. Zif i Telem, i Balot, **25**. Asor nowe i Kariot, Hesron, to jest Asor. **26**. Amam, Sama i Molada, **27**. Asergadda, i Hassemon i Betfelet, **28**. i Hasersual, i Bersabee, i Baziotia, **29**. i Baala, i Jim, i Esem, **30**. i Eltolad, i Kesil, i Harma, **31**. i Siceleg, i Medemena, i Sensenna, **32**. Lebaot i Selim, i Ain, i Remon: wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć i wsi ich. **33**. A na polach Estaol i Sarea, i Asena, **34**. i Zanoe, i Engannim, i Tafua, i Enaim, **35**. i Jerimot, i Adullam, Socho i Aseka, **36**. i Saraim, i Ahitaim, i Gedera, i Gederotaim: miast czternaście i wsi ich. **37**. Sanan i Hadassa, i Magdalgad, **38**. Delean i Masefa, i Jektel. **39**. Lachis i Baskat, i Eglon, **40**. Chebbon i Lehemam, i Cetlis, **41**. i Giderot, i Betdagon, i Naama, i Maceda: miast szesnaście i wsi ich. **42**. Labana i Eter, i Asan, **43**. Jefta i Esna, i Nesib, **44**. i Ceila, i Achzib, i Maresa: miast dziewięć i wsi ich. **45**. Akkaron ze wsiami i wioskami swemi. **46**. Od Akkarona aż do morza wszytkie, które się chylą ku Azotowi i wsi ich. **47**. Azot z miasteczkami i ze wsiami swemi. Gaza z miasteczkami i ze wsiami swemi aż do potoku Egiptu i morze wielkie granica jej. **48**. A na górze: Samir i Jeter, i Sokot, **49**. i Danna, i Kariat Senna, to jest Dabir. **50**. Anab i Istemo, i Anim. **51**. Gosen i Olon, i Gilo: miast jedenaście i wsi ich. **52**. Arab i Ruma, i Esaan, **53**. i Janum, i Bettafua, i Afeka, **54**. Atmata, i Kariatarbe, to jest Hebron, i Sijor: miast dziewięć i wsi ich. **55**. Maon i Karmel, i Zif, i Jota, **56**. Jesrael i Jukadam, i Zanoe. **57**. Akkain, Gabaa i Tamna: miast dziesięć i wsi ich. **58**. Halhul i Beszur, i Gedor, **59**. i Maret, i Betanot, i Eltekon: miast sześć i wsi ich. **60**. Kariatbaal, to jest Kariatiarim - miasto lasów, i Arebba: dwie mieście i wsi ich. **61**. Na puszczy: Betaraba, Meddin i Sachacha, **62**. i Nebsan, i miasto soli, i Engaddi: sześć miast i wsi ich. **63**. Lecz Jebuzejczyka, obywatela Jeruzalem, nie mogli synowie Juda wygładzić i mieszkał Jebuzejczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego.

Rozdział 16

**1**. Padł też los synów Jozefowych od Jordanu ku Jerychu i wodam jego od wschodu słońca: pustynia, która idzie od Jerycha do góry Betel, **2**. a wychodzi od Betel do Luzy i idzie przez granicę Archi, Atarot. **3**. I schodzi ku zachodu wedle granice Jeflet aż do granic Bethoron niższego i Gazera; i kończą się krainy jego morzem wielkim; **4**. i osiedli synowie Jozefowi Manasse i Efraim. **5**. I zstała się granica synów Efraim według rodzajów ich i osiadłość ich ku wschodu słońca Atarot Addar, aż do Bethorona wyższego. **6**. I wychodzą granice aż do morza: Machmetat lepak patrzy ku północy i okrąża granice ku wschodu słońca do Tanat Selu, i przechodzi od wschodu do Janoe; **7**. a idzie od Janoe do Atarot i Naarata i przychodzi do Jerycha, i wychodzi do Jordanu. **8**. Z Tafua zasię przechodzi ku morzu na Dolinę Trzcińską i są wyszcia jej do morza nasłońszego. Ta jest osiadłość pokolenia synów Efraim według domów ich. **9**. Wydzielono też miasta synom Efraim w pośrzodku osiadłości synów Manasse i wsi ich. **10**. I nie wybili synowie Efraimowi Chananejczyka, który mieszkał w Gazer, i mieszkał Chananejczyk w pośrzód Efraima aż do tego dnia dań płacąc.

Rozdział 17

**1**. A los padł pokoleniu Manasse (bo ten jest pierworodny Jozefów): Machir, pierworodnemu Manasse, ojcu Galaad, który był mąż waleczny i miał osiadłość Galaad i Basan. **2**. I innym synom Manasse według domów ich, synom Abiezer i synom Helek, i synom Esriel, i synom Sechem, i synom Hefer, i synom Semidach. Ci są synowie Manasse, syna Jozefowego, mężczyzny według rodzajów ich. **3**. Lecz Salfaad, synowi Hefer, syna Galaad, syna Machir, syna Manasse, nie urodzili się synowie, ale tylko córki, których te są imiona: Maala i Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa. **4**. I przyszły przed oczy Eleazara kapłana i Jozuego, syna Nun, [i] książąt, mówiąc: JAHWE przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano osiadłość w pośrzodku braciej naszej. I dał im według PANSKIEGO rozkazania osiadłość w pośrzodku braciej ojca ich. **5**. I padło sznurów Manasse dziesięć oprócz ziemie Galaad i Basan za Jordanem. **6**. Bo córki Manasse otrzymały dziedzictwo w pośrzodku synów jego. A ziemia Galaad padła na dział synom Manasse, którzy byli zostali. **7**. A granica Manasse była od Aser do Machmetat, który patrzy ku Sychem, a wychodzi po prawej stronie podle obywatelów źrzódła Tafue. **8**. W dziale bowiem Manasse przypadła była ziemia Tafue, która jest podle granic Manasse, synów Efraim. **9**. A granica Doliny Trzcinnej idzie ku południu potoka miast Efraim, które są w pośrzodku miast Manasse. Granica Manasse od północy potoka, a koniec jej ciągnie do morza, **10**. tak iż osiadłość Efraim jest od południa, a od północy Manasse, a oboje zamyka morze i schodzą się z sobą w pokoleniu Aser od północy, a w pokoleniu Issachar od wschodu. **11**. I było dziedzictwo Manasse w Issachar i w Aser, Betsan i wsi jego, i Jeblaam ze wsiami jego, i obywatele Dor z miasteczkami swymi, obywatele też Endor ze wsiami swymi; także obywatele Tenak ze wsiami swymi i obywatele Mageddo ze wsiami swymi, i trzecia część miasta Nofet. **12**. I nie mogli synowie Manasse tych miast wywrócić, ale począł Chananejczyk mieszkać w ziemi swej. **13**. A potym gdy się zmocnili synowie Izraelowi, podbili Chananejczyki i uczynili je sobie hołdowniki, ani wytracili ich. **14**. I mówili synowie Jozef do Jozuego i rzekli: Czemuś mi dał osiadłość losu i sznura jednego, gdyżem jest tak wielkiej liczby i błogosławił mi PAN? **15**. Do których Jozue rzekł: Jeśliś jest lud wielki, idźże do lasa a wysiecz sobie place w ziemi Ferezejczyka i Rafaim, boć ciasna jest osiadłość góry Efraim. **16**. Któremu odpowiedzieli synowie Jozefowi: Nie będziem mogli wniść na góry, ponieważ wozów żelaznych używają Chananejczykowie, którzy mieszkają na równej ziemi, w której leżą Betsan ze wsiami swymi, i Jezrael, który posiadł połowicę doliny. **17**. I rzekł Jozue do domu Jozef, Efraim i Manasse: Ludeś ty mnogi i wielkiej mocy; nie będziesz miał działu jednego, **18**. ale przejdziesz na górę i wyrąbisz sobie, i wyprawisz miejsca ku mieszkaniu, i będziesz mógł dalej postąpić, kiedy zburzysz Chananejczyka, o którym powiedasz, że ma wozy żelazne i jest barzo mocny.

Rozdział 18

**1**. I zebrali się wszyscy synowie Izraelowi do Silo i tam postawili przybytek świadectwa, i była im ziemia poddana. **2**. A zostało było siedmioro pokoleni synów Izraelowych, które jeszcze nie wzięły były osiadłości swojej. **3**. Do których rzekł Jozue: Dokądże gnijecie lenistwem, a nie wchodzicie, żebyście posiedli ziemię, którą wam dał JAHWE Bóg ojców waszych? **4**. Obierzcie z każdego pokolenia po trzech mężach, że je poszlę, aby szli i obeszli ziemię, i rozpisali ją według liczby każdego zgromadzenia, a że mi przyniosą, co spisali. **5**. Rozdzielcie sobie ziemie na siedm części: Juda niech będzie w granicach swych od południowej strony, a dom Jozefów od północy, **6**. a śrzednią między temi ziemię rozpiszcie na siedm części a przyjdziecie tu do mnie, że przed JAHWE Bogiem waszym puszczę wam tu los; **7**. bo nie masz między wami działu Lewitów, ale kapłaństwo PANSKIE jest ich dziedzictwo. Lecz Gad i Ruben i pół pokolenia Manasse już byli wzięli osiadłości swe za Jordanem na wschodnią stronę, które im dał Mojżesz, sługa PANSKI. **8**. A gdy wstali mężowie, aby szli na rozpisanie ziemie, przykazał im Jozue mówiąc: Obydźcie ziemię a spiszcie ją, a wróćcie się do mnie, żebym tu przed JAHWE w Silo puścił wam los. **9**. I tak poszli, i obejźrzawszy ją, na siedm części rozdzielili spisawszy na księgach. I wrócili się do Jozuego do obozu Silo. **10**. Który puścił losy przed JAHWE w Silo, i rozdzielił ziemię synom Izraelowym na siedm działów. **11**. I padł los pierwszy synów Beniaminowych według familij ich, żeby posiedli ziemię między syny Judowemi a syny Jozefowemi. **12**. A była granica ich ku północy od Jordanu idąc wedle boku Jerycha północnej strony, a stamtąd ku zachodu na góry wstępując i przychodząc do puszczy Betawen, **13**. a przechodząc wedle Luzy na południe, to jest Betel, i zstępuje do Atarotaddar na górę, która jest na południe Bethoron niższego. **14**. A chyli się, krążąc ku morzu, na południe góry, która patrza ku Bethoron przeciw wiatru południowemu i kończyny jego są Kariatbaal, które zową i Kariatiarim, miasto synów Juda, ta jest strona ku morzu na zachód. **15**. A od południa od strony Kariatiarim wychodzi granica ku morzu, a przychodzi aż do źrzódła wód Neftoa. **16**. I zstępuje na część góry, która patrzy na dolinę synów Ennom, a jest przeciw północnej stronie na ostatniej części doliny Rafaim. I schodzi w Geennom (to jest w dolinę Ennom) według boku Jebuzejczyka na południe i przychodzi do źrzódła Rogel, **17**. przechodząc ku północy i wychodząc do Ensemes, to jest do Źrzódła Słonecznego, **18**. a przechodzi aż do kopców, które są przeciwko Wstępowaniu Adommim i schodzi do Abenboen, to jest Kamienia Boena, syna Ruben, i przechodzi z boku północy na pola, i zstępuje na równinę, **19**. i mija ku północy Bethagla i są kończyny jego ku językowi morza nasłońszego od północy na końcu Jordana na południową stronę, **20**. który jest granica jego od wschodu. Ta jest osiadłość synów Beniaminowych według granic jego wokoło i według domów ich. **21**. A były miasta jego Jerycho i Bethagla, i dolina Kasis, **22**. Betaraba i Samaraim, i Betel, **23**. i Awim, i Afara, i Ofera, **24**. wieś Emona i Orni, i Gabee: miast dwanaście i wsi ich. **25**. Gabaon i Rama, i Berot, **26**. Mesfe, i Kafara, i Amosa, i Recem, Jarefel i Tarela, **27**. i Sela, Elef i Jebus, to jest Jeruzalem, Gabaat i Kariat: miast czternaście i wsi ich. Ta jest osiadłość synów Beniaminowych według domów ich. **28**. - - -

Rozdział 19

**1**. I wyszedł los wtóry synów Symeon według domów ich, a było dziedzictwo **2**. ich w pośrzodku osiadłości synów Judą: Bersabee i Sabee, i Molada, **3**. i Hasersual, Bala i Asem, **4**. i Eltolad, Betul i Harma, **5**. i Siceleg, i Betmarchabot, i Hasersusa, **6**. i Betlebaot, i Sarohen: miast trzynaście i wsi ich. **7**. Ain i Remmon, i Atar, i Asan: miast cztery i wsi ich; **8**. wszytkie wsi wokoło tych miast aż do Baalat Beera Ramaty ku południowej stronie. To jest dziedzictwo synów Symeon według rodzajów ich **9**. w osiadłości i sznurze synów Juda: iż był większy i dlatego synowie Symeonowi wzięli osiadłość w pośrzodku dziedzictwa ich. **10**. I padł los trzeci synów Zabulon według rodzajów ich, a była granica dziedzictwa ich aż do Sarid. **11**. I wstępuje od morza i Merale, a przychodzi do Debbaset aż do potoka, który jest przeciw Jekonam. **12**. I wraca się od Sareda ku wschodowi do granic Ceselettabor, i wychodzi do Daberet, i wstępuje ku Jafie. **13**. A stamtąd przechodzi aż do wschodniej strony Gethefer i Takasyn i wychodzi do Remmon i Amtar i Noa. **14**. I krąży ku północy Hanaton, a wyszcia jego są dolina Jeftahel; **15**. i Katet, i Naalol, i Semeron, i Jerala, i Betlehem: miast dwanaście i wsi ich. **16**. To jest dziedzictwo pokolenia synów Zabulon według rodzajów ich, miasta i wsi ich. **17**. Issacharowi wyszedł los czwarty według rodzajów jego, **18**. a było dziedzictwo jego Jezrael i Kasalot, i Sunem, **19**. i Hafaraim, i Seon, i Anaharat, **20**. i Rabbot, i Cesion, Abes, **21**. i Ramet i Engannim, i Enhadda, i Betfeses. **22**. A przychodzi granica jego aż do Tabor i Sehesim, i Betsames, a będą kończyny ich Jordan: miast szesnaście i wsi ich. **23**. Ta jest osiadłość synów Issachar według rodzajów ich, miasta i wsi ich. **24**. I padł los piąty pokoleniu synów Aser według rodzajów ich, **25**. a była granica ich Halkat i Chali, i Beten, i Aksaf, **26**. i Elmelech, i Amaad, i Messal; i przychodzi aż do Karmela morza, i Sihor, i Labanat. **27**. I wraca się ku wschodowi Betdagon, a przychodzi aż do Zabulon i doliny Jeftael ku północy do Betemek i Nehiel. I wychodzi po lewej stronie Kabul **28**. i Abran, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego; **29**. i wraca się do Horma aż do miasta barzo obronnego Tyru i aż do Hoza, a końce jej będą do morza z sznura Achzyba; **30**. i Amma, i Afek, i Rohob: miast dwadzieścia i dwie i wsi ich. **31**. Ta jest osiadłość synów Aser według rodzajów ich, i miasta, i wsi ich. **32**. Synów Neftali szósty los padł według domów ich **33**. i poczęła się granica od Helefa i Elon, i Saananim, i Adami, która jest Neceb, i Jebnael aż do Lekum, a końce ich aż do Jordanu; **34**. i wraca się granica ku zachodowi do Azanottabor, a stamtąd wychodzi od Hukuki i przechodzi do Zabulon ku południu i do Aser ku zachodu, a do Juda do Jordanu ku wschodowi słońca; **35**. miasta barzo obronne, Assedim, Ser i Emat, i Rekkat, i Ceneret, **36**. i Edema, i Arama, Asor, **37**. i Cedes, i Edrai, Enhasor, **38**. i Jeron, i Magdalel, Horem i Betanat, i Betsames: miast dziewiętnaście i wsi ich. **39**. Ta jest osiadłość pokolenia synów Neftali według rodzajów ich, miasta i wsi ich. **40**. Pokoleniu synów Dan według domów ich wyszedł los siódmy, **41**. a była granica osiadłości jego Saraa i Estaol, i Hirsemes, to jest Miasto Słoneczne; **42**. Selebin i Ajalon, i Jetela, **43**. Elon i Temna, i Akron, **44**. Eltece, Gebbeton i Balaat, **45**. i Jud, i Bane, i Barach, i Getremmon, **46**. i Meiarkon, i Arekon, z granicą, która ku Joppen patrzy **47**. i tym końcem się zamyka. I wyszli synowie Danowi, i walczyli przeciw Lesem, i wzięli je, i porazili je paszczęką miecza, i posiedli, i mieszkali w nim nazywając imię jego Lesem Dan, od imienia Dan, ojca swego. **48**. Ta jest osiadłość pokolenia synów Dan, według rodów ich, miasta i wsi ich. **49**. A gdy dokończył losem dzielić ziemię każdemu według pokolenia ich, dali synowie Izraelowi osiadłość Jozuemu, synowi Nun, wpośrzód siebie, **50**. według przykazania PANSKIEGO, miasto którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, i zbudował miasto, i mieszkał w nim. **51**. Teć są osiadłości, które losem podzielili Eleazar kapłan i Jozue, syn Nun, i książęta domów, i pokolenia synów Izraelowych w Silo przed JAHWE u drzwi przybytku świadectwa, i podzielili ziemię.

Rozdział 20

**1**. I mówił JAHWE do Jozuego, rzekąc: Mów synom Izraelowym a powiedz im: **2**. Oddzielcie miasta zbiegów, o którychem mówił do was przez rękę Mojżesza, **3**. aby uciekał do nich, kto by kolwiek duszę zabił nie wiedząc, i mógłby ujść gniewu bliźniego, który się mści krwie. **4**. Gdy się do jednego z tych miast uciecze, stanie przed bramą miejską i będzie mówił starszym miasta onego to, co go pokaże niewinnym, i tak go przyjmą, i dadzą mu miejsce ku mieszkaniu. **5**. A gdy pomściciel krwie gonić go będzie, nie wydadzą w ręce jego, bo nie wiedząc zabił bliźniego jego, ani się pokazuje, że przed dwiema abo trzema dni był jego nieprzyjacielem. **6**. I będzie mieszkał w mieście onym, aż stanie przed sądem, sprawując się uczynku swego, i aż umrze kapłan wielki, który na ten czas będzie; tedy się wróci mężobójca i wnidzie do miasta i domu swego, z którego był uciekł. **7**. I naznaczyli Cedes w Galilejej góry Neftali i Sychem na górze Efraim, i Kariatarbe, to jest Hebron na górze Juda. **8**. A za Jordanem ku wschodniej stronie Jerycha naznaczyli Bosor, które leży w polnej puszczy, z pokolenia Ruben i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, i Gaulon w Basan z pokolenia Manasse. **9**. Te miasta naznaczone są wszytkim synom Izraelowym i przychodniom, którzy mieszkali między nimi, aby uciekł do nich ten, który by duszę nie wiedząc zabił, aby nie umarł w ręce bliskiego, który się chce pomścić krwie wylanej, ażby stanął przed ludem, mając dać sprawę o sobie.

Rozdział 21

**1**. I przystąpiły książęta domów Lewi do Eleazara kapłana i do Jozuego, syna Nun, i do książąt rodów wedle każdego pokolenia synów Izraelowych, **2**. i mówili do nich w Silo, ziemie Chanaan, i rzekli: JAHWE przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano miasta dla mieszkania i przedmieścia ich dla chowania bydła. **3**. I dali synowie Izraelowi z osiadłości swych, według rozkazania PANSKIEGO, miasta i przedmieścia ich. **4**. I wyszedł los na dom Kaat, synów Aarona kapłana: z pokolenia Juda i Symeon, i Beniamin, miast trzynaście. **5**. A drugim synom Kaat, to jest Lewitom, którzy zbywali: z pokolenia Efraim i Dan, i od połowice pokolenia Manasse, miast dziesięć. **6**. Potym synom Gerson wyszedł los, aby wzięli od pokolenia Issachar i Asser, i Neftali, i pół pokolenia Manasse w Basan miast liczbą trzynaście. **7**. A synom Merari według domów ich: z pokolenia Ruben i Gad, i Zabulon, miast dwanaście. **8**. I dali synowie Izraelowi Lewitom miasta i przedmieścia ich, jako JAHWE przykazał przez rękę Mojżesza, każdemu losem oddzielając **9**. A z pokolenia synów Juda i Symeon dał Jozue miasta, których te są imiona: **10**. Synom Aaronowym wedle familij Kaat Lewickiego rodu (bo im pierwszy los wyszedł): **11**. Kariatarbe, ojca Enak, które zowią Hebron, na górze Juda, i przedmieścia jego wokoło. **12**. Ale pola i wsi jego dał był Kalebowi, synowi Jefone, w osiadłość. **13**. Dał tedy synom Aarona kapłana Hebron miasto ucieczki i przedmieścia jego i Lobnę z przedmieściami swymi. **14**. I Jeter, i Estemo, **15**. i Holon, i Dabir, **16**. i Ain, i Jeta, i Betsames, z ich przedmieściami: miast dziewięć od pokolenia, jako się powiedziało, dwojga. **17**. A od pokolenia synów Beniamin: Gabaon i Gabae, **18**. i Anatot, i Almon, z przedmieściami swymi, miasta cztery. **19**. Wszystkich społem miast synów Aarona kapłana trzynaście z przedmieściami swymi. **20**. A innym wedle domów synów Kaat rodu Lewickiego dana jest ta osiadłość: **21**. Z pokolenia Efraim miasta ucieczki: Sychem z przedmieściami swymi na górze Efraim i Gazer, **22**. i Cibsaim, i Bethoron z przedmieściami, miast cztery. **23**. Od pokolenia też Dan: Elteko i Gabaton, **24**. i Ajalon, i Getremmon z przedmieściami ich, miast cztery. **25**. A od połowice pokolenia Manasse: Tanach i Getremmon z przedmieściami swymi, dwie mieście. **26**. Wszystkie dziesięć miast i przedmieścia ich dane są synom Kaat niższego stanu. **27**. Synom też Gerson rodu Lewickiego dał od połowice pokolenia Manasse miasta ucieczki: Gaulon w Basan i Bosrę z przedmieściami ich, dwie mieście. **28**. A od pokolenia Issachar: Cesion i Daberet, **29**. i Jaramot, i Engannim z przedmieściami ich, cztery miasta. **30**. A z pokolenia Aser: Masal i Abdon, **31**. i Helkat, i Rohob z przedmieściami ich, miasta cztery. **32**. Z pokolenia też Neftali miasta ucieczki: Cedes w Galilejej i Hammot, Dor i Kartan z przedmieściami ich, trzy miasta. **33**. Wszytkich miast domów Gerson trzynaście z przedmieściami swemi. **34**. Synom lepak Merari, Lewitom niższego stanu, według domów ich dano jest od pokolenia Zabulon: Jeknam i Karta, **35**. i Damna, i Naalol: miast cztery z ich przedmieściami. **36**. A z pokolenia Ruben za Jordanem przeciwko Jerychu, miasta ucieczki: Bosor w pustyni, Misor i Jaser, i Jetson, i Mefaat: miasta cztery z przedmieściami swemi **37**. A od pokolenia Gad miasta ucieczki: Ramot w Galaad i Manaim, i Hesebon, i Jazer: miast cztery z ich przedmieściami. **38**. Wszytkich miast synów Merari według domów i rodów ich, dwanaście. **39**. A tak wszytkich miast Lewickich w pośrzodku osiadłości synów Izraelowych było czterdzieści i ośm **40**. z ich przedmieściami, każde według domów rozdane. **41**. I dał JAHWE Bóg Izraelowi wszytkę ziemię, którą był przysiągł dać ojcom ich, i posiedli ją, i mieszkali w niej. **42**. I dan jest od niego pokój na wszystkie wokół narody, i żaden z nieprzyjaciół nie śmiał się im sprzeciwić, ale wszyscy pod ich moc podbici są. **43**. Ani jedno słowo, które im był obiecał spełnić, nie chybiło, ale się rzeczą wypełniło wszytko. **44**. - - - **45**. - - -

Rozdział 22

**1**. Tegoż czasu przyzwał Jozue Rubenitów i Gadytów i połowice pokolenia Manasse, **2**. i rzekł do nich: Uczyniliście wszystko, co wam przykazał Mojżesz, sługa PANSKI; mnieście też we wszytkim byli posłuszni **3**. a nie opuściliście braciej waszej przez długi czas aż do dnia dzisiejszego, przestrzegając rozkazania JAHWE Boga waszego. **4**. Ponieważ tedy dał JAHWE Bóg wasz braciej waszej odpoczynek i pokój, jako był obiecał, wróćcież się a idźcie do przybytków waszych i do ziemie osiadłości, którą wam dał Mojżesz, sługa PANSKI, za Jordanem, **5**. wszakże tak, żebyście strzegli pilnie i skutkiem wypełnili przykazania i zakon, który wam przykazał Mojżesz, sługa PANSKI, żebyście miłowali JAHWE Boga waszego a chodzili wszytkimi drogami jego i zachowali przykazania jego, i dzierżeli się go, i służyli ze wszystkiego serca i ze wszystkiej dusze waszej. **6**. I błogosławił im Jozue, i puścił je, którzy się wrócili do przybytków swoich. **7**. A połowicy pokolenia Manasse dał był Mojżesz osiadłość w Basan, i przetoż połowicy, która ostała, dał Jozue dział między inną bracią ich za Jordanem ku zachodniej stronie. A gdy je puszczał Jozue do przybytków ich i błogosławił im, **8**. rzekł do nich: Z wielką majętnością i bogactwy wracacie się do siedlisk waszych, ze srebrem i złotem, z miedzią i z żelazem, i z odzieniem rozmaitym: podzielcież korzyść nieprzyjacielską z bracią waszą. **9**. I wrócili się, i poszli synowie Ruben i synowie Gad, i pół pokolenia Manasse od synów Izraelowych z Silo, które leży w Chanaan, aby weszli do Galaad, ziemie osiadłości swojej, którą otrzymali według rozkazania PANSKIEGO przez rękę Mojżesza. **10**. A gdy przyszli do pagórków Jordańskich do ziemie Chananejskiej, zbudowali przy Jordanie ołtarz niezmiernie wielki. **11**. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi i do nich odnieśli pewni powiedacze, że synowie Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse zbudowali ołtarz w ziemi Chananejskiej, na pagórkach Jordanowych przeciwko synom Izraelowym, zeszli się wszyscy do Silo, aby ciągnęli i walczyli przeciwko im. **12**. A w tym czasie posłali do nich do ziemie Galaad Fineesa, syna Eleazara kapłana, **13**. i dziesięć książąt z nim, po jednemu z każdego pokolenia. **14**. Którzy przyszli do synów Ruben i Gad i połowice pokolenia Manasse do ziemie Galaad i rzekli do nich: **15**. To rozkazuje wszytek lud PANSKI: Cóż to jest za przestępstwo? **16**. Czemuście opuścili JAHWE Boga Izraelskiego zbudowawszy ołtarz świętokradzki, a od służby jego odstąpiwszy? **17**. Czy mało na tym macie, żeście zgrzeszyli w Beelfegor i aż do dzisiejszego dnia zmaza tego grzechu na nas trwa, i siła z ludu upadło? **18**. A wyście dziś opuścili JAHWE, a jutro na wszytkiego Izraela gniew jego srożyć się będzie. **19**. Jeśli rozumiecie, że nieczysta jest ziemia osiadłości waszej, przyprowadźcież się do ziemie, w której jest przybytek PANSKI, a mieszkajcie między nami, tylko żebyście od JAHWE i od naszej społeczności nie odstąpili, zbudowawszy ołtarz mimo ołtarz JAHWE Boga naszego. **20**. Izali Achan, syn Zare, nie przestąpił przykazanie PANSKIE i na wszytek lud Izraelski gniew jego przypadł? A on był jeden człowiek, a bodaj był sam zginął w grzechu swoim. **21**. I odpowiedzieli synowie Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse książętom poselstwa Izraelskiego: **22**. Namocniejszy Bóg JAHWE, Namocniejszy Bóg JAHWE sam wie i Izrael pospołu zrozumie: jeśli przestępstwa umysłem ten ołtarześmy zbudowali, niechaj nas nie strzeże, ale nas niechaj skarze teraz; **23**. i jeśliśmy ji tym sercem uczynili, abyśmy całopalenia i obiaty, i ofiary zapokojne nań kładli, on niechaj szuka i sądzi; **24**. a nie raczej z tej myśli i namowy, żeśmy mówili: Jutro rzeką synowie waszy synom naszym: Cóż wam i JAHWE Bogu Izraelskiemu? **25**. Granice położył JAHWE między nami i wami, o synowie Ruben i synowie Gad, Jordan rzekę, a przetoż nie macie części w JAHWE. A za tą przyczyną synowie waszy odwrócą syny nasze od bojaźni PANSKIEJ. Zdało się nam tedy lepiej, **26**. i rzekliśmy: Zbudujmy sobie ołtarz nie na całopalenia ani na ofiarowanie ofiar, **27**. ale na świadectwo między nami i wami, i dziećmi naszemi a potomstwem waszym, abyśmy służyli JAHWE a mieli prawo ofiarować i całopalenie, i obiaty, i zapokojne ofiary; a żadną miarą nie mówili jutro synowie waszy synom naszym: Nie macie wy cząstki w JAHWE. **28**. A jeśliby chcieli mówić, odpowiedzą im: Oto ołtarz PANSKI, który uczynili ojcowie naszy, nie na całopalenia ani na ofiarę, ale na świadectwo nasze i wasze. **29**. Boże nas uchowaj tego grzechu, żebyśmy odstąpili od JAHWE i opuścili szlady jego, zbudowawszy ołtarz na całopalenia i obiaty, i na ofiarowanie ofiar, oprócz ołtarza JAHWE Boga naszego, który zbudowano przed przybytkiem jego. **30**. Co usłyszawszy Finees kapłan i książęta poselstwa Izraelowego, którzy z nim byli, ubłagali się a słowa synów Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse barzo wdzięcznie przyjęli. **31**. I rzekł Fines, syn Eleazara, kapłan, do nich: Teraześmy doznali, że jest JAHWE z nami, ponieważeście wolni od tego przestępstwa i wybawiliście syny Izraelowe z ręki PANSKIEJ. **32**. I wrócił się z książęty od synów Ruben i Gad z ziemie Galaad z granic Chananejskich do synów Izraelowych i dał im sprawę. **33**. I podobała się mowa wszytkim, którzy słyszeli. I chwalili Boga synowie Izraelowi a nie mówili dalej, żeby mieli iść przeciwko im i walczyć a zgładzić ziemię ich osiadłości. **34**. I nazwali synowie Ruben i synowie Gad ołtarz, który byli zbudowali: Świadectwo nasze, że JAHWE sam jest Bóg.

Rozdział 23

**1**. A gdy przeszedł długi czas, potym jako był JAHWE dał pokój Izraelowi poddawszy wszytkie okoliczne narody, a Jozue już był długiego wieku i barzo zeszły w leciech, **2**. przyzwał Jozue wszystkiego Izraela i starszych, i książąt, i wodzów i mistrzów i rzekł do nich: Jam się zstarzał i jużem szczedł w leciech, **3**. a wy widzicie wszystko, co uczynił JAHWE Bóg wasz wszytkim narodom okolicznym, jako sam walczył za wami **4**. a że wam już teraz losem rozdzielił wszytkę ziemię od wschodniej strony Jordanu aż do morza wielkiego i wiele jeszcze zostawa narodów. **5**. JAHWE Bóg wasz wytraci je i zniesie od oblicza waszego, i posiędziecie ziemię, jako wam obiecał. **6**. Tylko się umacniajcie a starajcie się pilnie, abyście strzegli wszytkiego, co jest napisano w księgach zakonu Mojżeszowego, a nie ustępowali od tego ani na prawo, ani na lewo; **7**. abyście wszedszy do poganów, którzy między wami będą, nie przysięgali w imię bogów ich i nie służyli im, i nie kłaniali się im, **8**. ale stójcie przy JAHWE Bogu waszym, coście czynili aż do dnia tego. **9**. A tedy zniesie JAHWE Bóg przed oczyma waszemi narody wielkie i barzo mocne, a żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł. **10**. Jeden z was będzie uganiał tysiąc mężów nieprzyjacielskich, iż JAHWE Bóg wasz sam za wami będzie walczył, jako obiecał. **11**. Tylko tego co napilniej przestrzegajcie, abyście miłowali JAHWE Boga waszego. **12**. A jeśli będziecie chcieć do błędów narodów tych, którzy między wami mieszkają, przystać, i z nimi się mieszać małżeństwy, i złączać przyjacielstwa, **13**. już teraz wiedzcie, że ich nie wygładzi JAHWE przed obliczem waszym, ale wam będą dołem i sidłem, i urazem z boku waszego, i kołmi w oczach waszych, aż was zniesie i wytraci z ziemie tej nalepszej, którą wam dał. **14**. Oto już ja dziś idę w drogę wszystkiej ziemie, a wszystkim sercem uznacie, iż ze wszytkich słów, które JAHWE ziścić obiecał, i jedno nie chybiło. **15**. Przeto jako skutkiem wypełnił, co obiecał, i szczęśliwe rzeczy wszytkie przyszły, tak przywiedzie na was, czymkolwiek złym groził, aż was zniesie i wytraci z ziemie tej nalepszej, którą wam dał, **16**. dlatego żeście przestąpili przymierze JAHWE Boga waszego, które z wami postanowił i służyliście bogom cudzym, i kłaniali się im; prędko a z pośpiechem powstanie na was zapalczywość PANSKA i zniesieni będziecie z tej ziemie barzo dobrej, którą wam dał.

Rozdział 24

**1**. I zebrał Jozue wszystkie pokolenia Izraelowe do Sychem i zezwał starszych i książąt, i sędziów, i mistrze, i stanęli przed oczyma PANSKIMI, **2**. i do ludu tak mówił: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: Za rzeką mieszkali ojcowie waszy od początku, Tare, ociec Abrahamów i Nachorów, i służyli bogom cudzym. **3**. Wziąłem tedy ojca waszego Abrahama z granic Mezopotamijej i przywiodłem do ziemie Chanaan i rozmnożyłem nasienie jego, **4**. i dałem mu Izaaka, a jemu zaś dałem Jakoba i Ezawa. Z których Ezawowi dałem górę Seir w osiadłość, a Jakob i synowie jego zaszli do Egiptu. **5**. I posłałem Mojżesza i Aarona, i poraziłem Egipt mnogimi znaki i cudami. **6**. I wywiodłem was i ojce wasze z Egiptu, i przyszliście do morza i gonili Egipcjanie ojce wasze z wozmi i z jezdą aż do morza czerwonego. **7**. A synowie Izraelowi wołali do JAHWE, który położył ciemności między wami i Egipcjany i przywiódł na nie morze i okryło je. Widziały oczy wasze wszytko, com w Egipcie uczynił, i mieszkaliście na puszczy przez czas długi **8**. i wwiodłem was w ziemię Amorejczyka, który mieszkał za Jordanem. A gdy walczyli przeciwko wam, dałem je w ręce wasze i posiedliście ziemię ich, i pobiliście je. **9**. I powstał Balak, syn Sefor, król Moab, i walczył przeciw Izraelowi. I posłał, i przyzwał Balaama, syna Beor, aby was przeklinał, **10**. a jam go słuchać nie chciał, ale przeciwnym obyczajem przezeń błogosławiłem wam i wybawiłem was z ręki jego. **11**. I przeszliście Jordan, i przyszliście do Jerycha. I walczyli na was mężowie miasta onego, Amorejczyk i Ferezejczyk, i Chananejczyk, i Hetejczyk, i Gergezejczyk, i Hewejczyk, i Jebuzejczyk, i dałem je w ręce wasze. **12**. I posłałem przed wami sierszenie, i wyrzuciłem je z miejsc ich, dwu królów Amorejskich, nie przez miecz ani przez łuk twój. **13**. I dałem wam ziemię, w którejeście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, żebyście mieszkali w nich, winnice i oliwnice którycheście nie sadzili. **14**. Teraz tedy bójcie się JAHWE, a służcie mu doskonałym sercem i naprawdziwszym, a znieście bogi, którym służyli ojcowie waszy w Mezopotamijej i Egipcie, a służcie JAHWE. **15**. A jeśli się wam zda źle, żebyście służyli JAHWE, dają wam obierać: obierzcie dziś, co się podoba, komu raczej służyć macie, jeśli bogom, którym służyli ojcowie waszy w Mezopotamijej, czy li bogom Amorejczyków, w których ziemi mieszkacie, a ja i dom mój służyć JAHWE będziemy. **16**. I odpowiedział lud, i rzekł: Nie daj tego, Boże, abyśmy opuścić mieli JAHWE, a służyć bogom cudzym. **17**. JAHWE Bóg nasz ten nas wywiódł sam i ojce nasze z ziemie Egipskiej, z domu niewolej, i uczynił przed oczyma naszemi cuda barzo wielkie, i strzegł nas po wszytkiej drodze, którąśmy chodzili, i między wszytkimi narody, przez któreśmy przeszli. **18**. I wyrzucił wszytkie narody, Amorejczyka obywatela ziemie, do którejeśmy weszli. Przetoż będziem służyć JAHWE, bo on jest Bogiem naszym. **19**. I rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie mogli służyć JAHWE: abowiem Bóg święty i mocny zawistnik jest ani przepuści złościam i grzechom waszym. **20**. Jeśli opuścicie JAHWE, a będziecie służyć bogom cudzym, obróci się i utrapi was, i wywróci, zatym jako wam uczynił dobrze. **21**. I rzekł lud do Jozuego: Żadną miarą nie będzie tak, jako mówisz, ale JAHWE służyć będziemy. **22**. A Jozue do ludu: Świadkami, pry, wy jesteście, żeście sami sobie obrali JAHWE, abyście mu służyli. I odpowiedzieli: Świadkami. **23**. Teraz tedy, rzekł, znieście bogi cudze z pośrzodku was, a nakłońcie serca wasze ku JAHWE Bogu Izraelowemu. **24**. I rzekł lud do Jozuego: JAHWE Bogu naszemu służyć będziemy i będziemy posłuszni przykazaniu jego. **25**. I postanowił Jozue przymierze dnia onego, i położył przed ludem przykazania i sądy w Sychem. **26**. Napisał też wszytkie te słowa w księgach zakonu Pańskiego i wziął kamień barzo wielki, i położył ji pod dębem, który był w świątnicy Pańskiej, **27**. i rzekł do wszego ludu: Oto ten kamień będzie wam na świadectwo: że słyszał wszytkie słowa PANSKIE, które wam mówił, byście snadź potym nie chcieli zaprzeć i skłamać JAHWE Bogu waszemu. **28**. I rozpuścił lud, każdego do osiadłości jego. **29**. A potym umarł Jozue, syn Nun, sługa PANSKI, mając sto i dziesięć lat; **30**. i pogrzebli go na granicy osiadłości jego w Tamnatsare, które leży na górze Efraim, na północnej stronie góry Gaas. **31**. I służył Izrael JAHWE po wszytkie dni Jozuego i starszych, którzy przez długi czas żyli po Jozuem i którzy wiedzieli wszytkie sprawy PANSKIE, które był uczynił w Izraelu. **32**. Kości też Jozefowe, które byli wzięli synowie Izraelowi z Egiptu, pogrzebli w Sychem na części pola, które był kupił Jakob u synów Hemora, ojca Sychem, za sto młodych owiec, i było w osiadłości synów Jozefowych. **33**. Eleazar też syn Aaronów umarł i pogrzebli go w Gabaat Fineesa, syna jego, które mu dano na górze Efraim.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.